

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	1,98 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto oszkowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,
Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 85

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, niedziela 31 sierpnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za bieżący druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Znaczenie nowego święta Królowej Korony Polskiej.

Biskupi polscy ustanowili w dzień 8 Maja święto Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej.

Jaka jest historia tego święta?

W oktawę Zwiastowania N. Marii Panny 1 kwietnia 1656 r. włożył naród koronę polską na skronie Przejrzystej Dziewicy.

Przed ołtarzem katedry lwowskiej padły wówczas uroczyste słowa ślubów Jana Kazimierza, które w imieniu stanów Rzeczypospolitej powtórzył następnie podkanclerzy koronny Trzebicki, biskup przemyski.

„Wielka Boga — Cudowna Matko, Najświętsza Dziewico! Ja, Jan Kazimierz, ze zmiłowania Syna Twego, Króla królów, Pana mojego i z Twego miłosierdzia król, do Przenajświętszych stóp Twoich upadłszy, Ciebie za patronkę moją i za królową państw moich dzisiaj obieram, i siebie i królestwo moje polskie... jako też wojsko... i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam, a Twojej pomocy i miłosierdzia w całym opiekunym i zamieszczanym królestwem moim stanie przeciw nieprzyjaciółom... pokornie wzywam. A ponieważ największymi dobrodziejstwami Twymi związany, pałam wraz z narodem moim gorącą chęcią wstąpienia w nową służbę u Ciebie, przeto przyrzekam Ci i Synowi Twemu, — w moim i senatorów i ludów moich imieniu, że z wszelką usilnością będę szerzył w ziemiach królestwa mego cześć i nabożeństwo do Ciebie.

Obiecuję wreszcie i ślubuję, że skoro tylko za przemożnym Twojem pośrednictwem i Syna Twego wielkiem zmiłowaniem, nad nieprzyjaciółmi... odniosę zwycięstwo, u św. Stolicy Apostolskiej wyjednam, aby dzień dzisiejszy, na podziękowanie Tobie i Synowi Twemu, po wieczne czasy był obchodzony i święcony — dołożę z Biskupami moimi starania, aby te śluby i ludy moje wypełniły”.

Obecny przy królu nuncjusz papieski Piotr Vido odmówił następnie głośno litanję loretańską, dodając do niej, na prośbę Jana Kazimierza, wezwanie: Regina Poloniae ora pro nobis. (Królowo Korony Polskiej módl się za nami).

Dzień 1 kwietnia 1656 r. był właściwie dniem zapowiedzi koronacji. Koronacja odbyła się znacznie później, bo dopiero w roku 1717, w Oświęcimiu, na Jas. Górze.

W ślubach Jana Kazimierza leżała zapowiedź, przyrzeczenie wprowadzenia święta Królowej Korony Polskiej.

Jednakże ani pokolenia współczesne ani następne ślubów nie wypełniły.

Podjął je dopiero i wypełnił episkopat polski, po odzyskaniu niepodległości.

W r. 1921 ukazało się „orzędzie Biskupów polskich wzywające naród do składania ofiar na budowę świątyni pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej w miejscu, które nosiło miano kąta trzech cesarzy, podjęte równocześnie u Stolicy Apostolskiej starania przyniosły wreszcie rezultat uznanie święta Królowej Korony Polskiej.

Święto Królowej Korony Polskiej przypada w dniu 8 maja. W ten sposób dwuroczny obchód konstytucji majowej, zyskuje religijny podkład, pogłębienie, łączy się ze świętem kościelnym, wyłącznie polskiem w pełną uroczystość narodową!

Konstytucja 3 maja przekreśliła różnice stanowe, wytworzyła jeden naród, — a przez to stała się zapowiedzią odrodzenia.

Przez wieki istnienia Polski jednoczyła naród jego Niebiosa Pani, prowadziła go, ratowała z odstępów potępu.

W niej odradzał się naród, czerpał swą moc niepożyta.

Ustanowienie święta Królowej Korony Polskiej to spełnienie ślubów ojców naszych, to nawiązanie węzłów z pełną obławą przeszłością, to podziękowanie za odzyskaną niepodległość.

Zrewidujmy naszą politykę gospodarczą.

Po załatwieniu konferencji londyńskiej gazety Anglii i Francji załatwiają się bardzo gorliwie z przewrotem gospodarczym, jaki zajdzie w Niemczech. Największa gazeta angielska „Times” powiada, że państwa sojusznicze muszą gwałtownie zastanawiać się nad zmianami polityki gospodarczej, o ile będą chciały konkurować z Niemcami, ponieważ inaczej Niemcy obce kraje towarami zaleją. Znosi się poprostu nad rozszerzenie czasu pracy i dla tego naszym zdaniem należy się w naszej Polsce poważnie zastanawiać nad tem, co Niemcy robią i jakich środków zapobiegawczych będzie nam potrzeba.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Dwie mowy Poincarego.

Poincare wygłosił na odsłonięciu pomników w okolicach Verdun dwie mowy. W pierwszej mowie oświadczył, że nie żywi zemsty do Niemiec, ale że Niemcy muszą być ukarane za wybuch wojny, gdyż na nich spada za nią odpowiedzialność. W drugiej mowie poruszył Poincare sprawę długów wojennych Niemiec i oświadczył, że Niemcy jakimi były, takimi pozostały. O odwecie myśleć nie przestają, a czas byliby, ażeby się pod tym względem zmieniły.

Straszne walki w Syrii i Palestynie.

W ostatnim czasie mnożą się wiadomości o napadach szerepu Wahabisów na pograniczu Transjordanii i Syrii. W jednym z ostatnich napadów pozostali na placu bitwy setki zabitych i rannych. Francuzi i Anglicy prowadzą obecnie wspólne wysiłki, ażeby bandytyzm ukroczyć.

Walka przeciw zmniejszeniu armii japońskiej

Z Japonii donoszą, że miarodajne osobistości wojskowe rozpoczęły silną agitację przeciwko zmniejszeniu armii japońskiej o 7 dywizji. Agitacja ta doprowadziła do tego, że rząd japoński postanowił powiększyć fletę japońską i uzupełnić ją o tyle okrętów, ile zginęło podczas ostatniego ogromnego trzęsienia ziemi.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Echa napadu na Stolbce.

Toczące się śledztwo udowodniło, że napad na Stolbce był zorganizowany przez bolszewików. Brali w nim udział oddział regularnej armii bolszewickiej, a także męty polskie, zbiegłe zagranicę oraz wojskowi dezertery. Stwierdzono, że wszyscy ci ludzie brali w Mińsku naukę, jak powinni postępować przy napadzie bandyckim. Broń dla napadu transportowano z Mińska do Prusinowa, gdzie ją rozdzielono pomiędzy plutony. Chodziło nie tylko o grabież, ale o skradzenie tajnych dokumentów ze starostwa i komendy policji.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 30 sierpnia 1924 r.

— **Zawieranie małżeństw przez popielawych.** Popielawcy w czasie między poborem to jest uznaniem ich przez komisję przeglądową za zdalnych do służby wojskowej aż do chwili wcielenia ich do szeregów jako żołnierzy, zezwoleń władz wojskowych na zawieranie związków małżeńskich nie potrzebują. Należy jednak przyjąć pod uwagę, że zawarcie małżeństwa przez popielawego przed wstąpieniem do służby wojskowej nie daje prawa do odroczenia obowiązku pełnienia powszechnej służby wojskowej, ani też prawa do żadnych świadczeń ze Skarbu Państwa na rzecz rodziny.

— Gnaczyński wypuszczony na wolność.

Dość szeroko mówiono i rozpisywano się przy końcu roku 1919 o słynnym nawet w całych Niemczech Gnaczyńskim, który u jednych był bohaterem, u drugich zwykłym bandytą. Faktem jest, że p. Gnaczyński w ostatnim czasie panowania pruskiego zorganizował w borach tucholskich coś w rodzaju powstania. Jakiemiś się przytem pobudkami kierował, nie chcemy badać. Niemcy oczywiście ogłosili go największym bandytą, który morduje, rabuje, rozbija, nie może dla jakichś szlachetniejszych porywów, ale jak zwykły złoczyńca. Momentem obciążającym Gnaczyńskiego i stawiającym go nawet w złam świetle w oczach Polaków, było to, że w tym czasie popełniono w okolicy Ozerska kilka morderstw, napadów rabunkowych, ciężkiej kradzieży itd. Oczywiście, wszystko, co się tylko złego w okolicy bliższej lub dalszej stało, przypisywano Gnaczyńskiemu, nie biorąc pod uwagę, że największymi rabusiami, byli właśnie grenszycy. Aby przychwycić Gnaczyńskiego, przysyłano swego czasu w bory tucholskie dziesiątki wybitnych tajnych policjantów, urządzano oblawy wojskowe, lecz daremnie. W końcu jednak ze zasadki przyłapano go, przyczem towarzyszy jego został zabity. Gnaczyńskiego osadzono w tut. więzieniu Sądu Okręgowego, skąd jednak przy przejmowaniu władzy przez Polskę zbiegł. Władze polskie podjęły dalej sprawę i jak wiadomo Sąd Okręgowy skazał go na 14 lat ciężkiego więzienia. Gnaczyński założył jednak rewizję i sprawa dostała się przed sąd apelacyjny w Toruniu, który jak obecnie wiadomość nadchodzi, wydał wyrok uwolniający, wobec czego Gnaczyńskiego wypuszczono na wolność. Na ostatnią rozprawę wezwano 26 świadków. Oto notatka, która nadchodzi z Torunia: W poniedziałek późnym wieczorem na rozprawie apelacyjnej niejakiego Gnaczyńskiego, oskarżonego o zamordowanie pewnego nauczyciela w Borach Tucholskich, zapadł o północy wyrok, uwalniający oskarżonego od zarzutu morderstwa. Poza paserstwem, za które skazano go na 2 lata więzienia, dalszych czynów karygodnych nie było, a rozprawa wykazała bezpodstawnność zarzutów co do powyższego wspomnianego czynu. Zesądzony w sądzie okręgowym w Chojnicach na 14 lat ciężkiego więzienia, odzyskał natychmiastową wolność, ponieważ sąd tutejszy policzył mu areszt śledczy.

— **Przeniesienie biura Pom. Ligi Obrony Pow. Państwa.** Biuro Zarządu Pom. Ligi Obrony Pow. Państwa przeniesione zostało z dniem 25. bm. z Pom. Urzędu Wojewódzkiego do własnego lokalu, przy ul. Mostowej I. 36 parter. Biuro czynne jest od godziny 9—13 i od 15—17, telefon nr. 147.

— **Nawiedzając** do ogłoszenia Inspektoratu Szkol. z dnia 13 bm. podaje się do wiadomości, iż wszystkie uczennice wzgl. uczniowie V kl. powinni się zgłosić dnia 1. września br. w kancelarii kierowniczej Szkoły Wydział. Przyjmuje się jeszcze dalsze zgłoszenia do tej klasy.

— **Okrężne** — zniwinki w Lichnowach. Dziś w sobotę o godz. 6 wieczorem obchodzone będą w Lichnowach zniwinki na sali p. Schreibera. Znany jest nam powszechnie stary zwyczaj kołowania świętem zniwa. W różnych stronach różnie obchodzą okrężne. Kto jeszcze nie widział coś podobnego, może pojechać do Lichnow. Pan Węsierski przy pl. Jagiellońskim stawia w tym celu swoje wozy do użytku. Przejazd w jedną stronę kosztuje 1 złoty.

— **Obywatelstwo** w Bydgoszczy opodatkowane zostało na półtora procent od przedwojennego komornego na spłatę czystości miasta.

— **Na strzelanie** uroczystościowe Bractw strzeleckich Zachodnich Ziemi Polskiej, jakie się odbędzie od 30 sierpnia do 4 września w Poznaniu, z ramienia miejscowego Bractwa udaje się kilku członków i to pp. Kaletta, Flipp, Markiewicz, Rekowski, biorąc ze sobą sztandar. Zapowiedziany na przyszłą niedzielę bal strzelecki został odłożony do późniejszej pory, odbędzie się jednakowoż strzelanie o pozostałe premje, do których jeszcze dalsze zakupione zostaną. Na Pomoczu i Górnym Śląsku dużo Bractw święci obecnie swoje uroczystości z okazji rocznic, poświęceń sztandarów itd. Zaproszenia nadeszły m. in. z Sępólna, Trzunia, Mikołowa na Górnym Śląsku, gdzie strzelano będą cały tydzień począwszy od 14 września. Na to strzelanie udaje się p. Kaletta. Bracia nasi powzięli ważną uchwałę przerobki łańcucha króla kurkowego, z którego odłączone zostaną mniejsze ordery.

Kurs złotego

z dnia 29 VIII. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,94 złotych
Marki rentowe	=	1,27 1/2 złotych

— Z bydgoskiej „Deutsche Rundschau“ dowiadujemy się, że w środę 3 września urządza w miejscowym zborze luterańskim pastor Grenlich z Poznania ze swymi trzema synami i śpiewaczką Milbradt koncert kościelny, poświęcony głównie pamięci wielkiego kościelnego muzyka Bacha. Dochód — jak zapowiadają — ma być przeznaczony na miejscowy szpital, na który — jak „Rundschau“ powiada — magistrat od dwóch lat nie dał.

— Rozprawa sądu pokoju z dnia 26. sierpnia. Za kradzież pociągnięty został do odpowiedzialności rybak Franciszek Wiśniewski ze Swornegaców. Oto 6 czerwca 1923 roku miał w poczekalni 3. klasy wyciągnąć pewnemu piezajomemu portfel z pieniędzmi. Obwiniony wypiera się kradzieży. Sąd uznał jednak dowód prawdy za przeprowadzony i osądził go na 3 dni więzienia.

— Za obrazę pociągnięta została do odpowiedzialności żona kupca Marjanna Nowakowa z Chojnic. Miała ona 12. lutego r. rozgłaszać, że p. prof. Siciński wydalil jej syna ze szkoły. Rozprawa została odroczone dla zasięgnięcia dalszych szczegółów.

Za przebywanie w niedozwolonej strefie granicznej oskarżono: Alfonca Nowaka z Chojnic, Antoniego Sobocińskiego, uczeni szkolnych z Chojnic. Oskarżenie zarzuca im, że mieli oni 5. marca r. przebywać w strefie granicznej około Carlshof bez dokumentów i że zamierzali w tak niedozwolony sposób przekroczyć granicę. Sąd uznał oskarżonych winnymi i zasądził ich na nagane.

— Za kradzież stawała przed sądem Józefa Plombon z Grudziądza. Miała ona 15. listopada zeszłego roku przywłaszczyć sobie w Brusach kawał materji, która była własnością pani Kaszubowskiej z Kosobud. Ponieważ nie można było oskarżonej winy udowodnić, uwolniono ją a kosza nałożono powodowi.

— Ci, co się urodzili, pobrali i pomarli w czasie od 18—23 sierpnia r. b. Rzycki Andrzej starszy posterunkowy policji państw. syn, Bartko wiak Stanisław woźarz kupiecki córka, Rostankowski Leon konduktor pomocniczy córka, Kasior Jan elektromistrz, córka, 1 nieślubne dziecko.

Zmarli: Bruski Czesław, liczący 5 miesięcy syn dozorca zakładu poprawczego. Przybysz Hieronim liczący 2 i pół miesiąca. Zielińska Bronisława licząca 1 rok i 8 miesięcy, córka robotnika kolej. Wdowa Dorota Łangowska z domu Nestler w wieku 83 lat.

Kronika prowincjonalna.

Stawęcın. W tych dniach objeżdżał urzędnik z Urzędu Skarbowego — Chojnice tutejsze okolice, aby stwierdzić, kto niezameldowany tytoń na swej ziemi uprawiał. Gdzie zastano zasadzony tytoń, został takowy w obecności urzędnika wyrwany i przez polanie gnojówką zniszczony. Oprócz tego mogą dane osoby spodziewać się mandatu karnego. — Aby się uchronić przed szkoda i karą, należy się koniecznie zastosować do odnośnych rozporządzeń.

Wiele. Odpust Kalwaryjny we Wielu. Jak zwykle tak i tym razem będzie 30 i 31 sierpnia z odpustem Pocieszenia Matki Boskiej połączony odpust na Kalwarij tutejszej. Prace na Kalwarij ogromnie postąpiły tak, że będą tym razem święcone 4 nowe kapliczki i to: kapliczka II. upadku Pana Jezusa (tak zwana Bruska) przez ks. proboszcza Gruninga, 3 dalsze kapliczki: płaczących niewiast, III. upadku Pana Jezusa i Św. Grobu przez miejscowego proboszcza.

Rzeźby w kapliczkach są dłuta pana artysty Durka, nadzwyczaj gustownie i artystycznie wykonane.

Stężyca, pow. kartuski. Donosiliśmy już o nieszczęśliwym wypadku zastrzelenia śp. Lipińskiego przez sołtysa p. Hincę. Sprawa miała się tak:

W niedzielę, dnia 12. bm. po południu przyszedł do sołtysa p. Hincę p. Lipiński i zwrócił sołtysowi uwagę, iż w jego ogrodzie na wiśniach siedzi dużo ptactwa (szpaków). Ponieważ sołtys nie miał innej broni, jak tylko mały zwykły rewolwer, więc udali się wspólnie wraz z innymi towarzyszami do ogrodu. Ptactwo się spłoszyło, więc nie było potrzeba strzelać, a broń zamierzał p. Hincę schować do kieszeni, lecz nagle padł strzał, i nieszczęśliwie trafił p. Lipińskiego poniżej oka. Odstawiono go natychmiast do szpitala; ponieważ p. Lipiński cierpiał na serce, operacja nastąpić nie mogła.

S. p. Lipiński zmarł wskutek tego dnia 12. b.m. w szpitalu w Kościerzynie, osierocając żonę i kilkoro drobnych dzieci, zaś p. Hincę pochował zeszłego tygodnia własnego ojca, a poprzednio miał wielki wypadek w swem małym gospodarstwie, tak że obie rodziny znajdują się w bardzo przykrem położeniu.

Uciaż. (Zamiast placków czarny chleb). Pewien gospodarz miejscowy posiadał wprawdzie żyto i mógł sobie upiec chleb, ale nie posiadał pszenicy. Skradł więc kilka fur pszenicy gospodarzowi innemu, ażeby po wymłóceniu jej zawieźć do młyna i z uzyskanej mąki upiec sobie placków. Okradziony gospodarz spostrzegł jednak kradzież i policja wykryła złodzieja, który zamiast placków pszenicznych zająć będzie za kratami — czarny chleb.

Brodnica. Z końcem lipca br. oddalił się z domu rodzicielskiego umysłowo chory Jan Rogawski z Kołtorowa i dotąd nie powrócił. Zaginiony mierzy 170 cm, twarz okrągła, szczupły, cera zdrowa, blondyn. Ktoby wiedział o pobycie wymienionego, niechaj powiadomi rodziców lub policję państw.

Ot tno skradziono na szkiełko p. Kwiatkowskiego ze Zolcana jeden rower nęski „Otello“ czarno lakierowany w dobrym stanie, kierownica czarna, kierownica w dół, wolny bleg — Torpedo, opony nowe, białe.

Grudziądz. Egzamin na mistrzów zdali w obwodzie Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu pp.:

W zawodzie szewskim: Marian Ozołba Nowemiasto, Jan Granica Krotoszyn, Józef Urbański Nowemiasto, Józef Mazurewicz Nowemiasto, Franciszek Zakrzewski Skarlin.

W zawodzie kowalskim: Piotrowski Kazimierz Wąbrzeźno, Nowakowski Franciszek Sulnowo, Jabłoński Jan Korytowo.

W zawodzie krawieckim: Sosna Marja Grudziądz.

W zawodzie tapierskim: Anders Jan Toruń.

W zawodzie piekarskim: Zieliński Antoni Grudziądz, Dołcki Paweł Chełmża.

W zawodzie ślusarskim: Fenski Franciszek Grudziądz, Gramberg Willi Grudziądz, Ratz Józef Grudziądz.

W zawodzie kołodziejskim: Hofmann Jan Orle, Rogowski Jan Kościelna Jania, Drażek Jan Nawra.

W zawodzie siodlarskim: Ochocki Jan Chełmża, Dąbrowski Julian Dziadłowo, Starzyński Józef Chełmża.

Wyżej wymienieni są upoważnieni do używania tytułu mistrza i do kształcenia uczni.

Pelplin. Miejscowe Towarzystwo „Sokół“ obchodzi w niedzielę 7 września uroczystość poświęcenia sztandaru. Program, jak się dowiadujemy, jest bardzo urozmaicony i obfity. Z rana będzie pobudka, później powitanie przybywających gości, zawody gniazda pelplińskiego, nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po południu będą ćwiczenia na boisku pod Maciejowem nad Wierzycą. Równocześnie odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy Starogardem a Pelplinem. Wieczorem o 8 godz. nastąpi na sali p. Korczaka przedstawienie amatorskie 4-aktówki „w górę serca“, obrazek z powstania z 63 roku. Po zabawie będzie taniec.

Towarzystwo „Sokół“ rozwinęło się w Pelplinie bardzo dobrze pod światłem kierownictwem prezesa naczelnika poczty p. Stoszka. Naczelnikiem jest p. Kwiatkowski. Gniazdo pelplińskie okazuje dużą ruchliwość i żywotność, czego dowodem obok ilości członków, z których spora gromada ćwiczy, także ofiarność na sztandar, na który się towarzystwa w podpadając krótkim czasie zdobyło.

Nadmienić jeszcze wypada, że zabawa odbędzie się w oryginalnych kostjumach.

CZAS ODNOWIĆ
przedpłatę
na wrzesień

Puck. Donosiliśmy już o nieszczęściu lotniczem, ofiarą którego padł chorąży Zubrzycki. Podajemy obecnie bliższe szczegóły tego nader ciekawego wypadku. Oto dnia 21. bm. przed poł. startował na samolocie wodnym lotnictwa morskowego w Pucku chorąży pilot Zubrzycki i porucznik-obszawator J. Czechowski. Niedaleko Gdyni na wysokości 300 mtr. wskutek eksplozji silnika, wybuchł pożar na aparacie. W tak groźnej dla życia obu lotników chwili, chorąży Zubrzycki, ratując się przed ogniem, obejmując jego nogi oparte na sterze nożnym, wylazł z kabiny swojej na kadłub samolotu, zaś siedzący za nim w drugiej kabynie por. Czechowski, nie tracąc przytomności, obcył za stery nie objęte w jego kabynie jeszcze pożarem i spowodował lot aparatu ku ołowiu, poczem, ratując się sam, przed z przerażającą szybkością rozszerzającym się ogniem, wylazł również na kadłub maszyny, dając przy tem znaki chor. Zubrzyckiemu na skakanie w wodę. Ten nie zgodził się na to. Por. Czechowski, nie oglądając się więc już więcej na niego, zgławszy się w kłębek, skoczył w morze. Po chwili wyrzucony siłą wody na powierzchnię morza, ujrzał, jak płonący samolot o kilkadziesiąt metrów przed nim tonął. Po parzonych i ze stłuczoną przy wyskakiwaniu ręką oraz w ubraniu, przez około 10 minut płynął por. Czechowski ku oddalonemu o 2 kilometry brzegowi i wreszcie, gdy go siły zaczęły opuszczać, zauważył jadącego żaglówką rybaka Budzisa, który poślusząwszy jego wołania, popędził mu z pomocą. Przewieziony na stępnie w kilka minut później przybył z portu gdyńskiego motorówka, dzielny lotnik tak w iście cudowny sposób od śmierci uratowany, został ze zapalem powitany przez zgromadzonych oficerów. Zarządzone natychmiast poszukiwania za ciałem utoniętego chor. Zubrzyckiego nie dały żadnego wyniku. Zubrzycki był jeden z najdoskonalszych pilotów. Osierocił żonę i ojca staruszkę. Ożeś jego pamięci.

Z dalszych stron.

Poznań. 130 nagród bardzo cennych oraz ca. 800 odznak, jakie Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziemi Polski ufundowało dla najlepszych strzelców podczas tegorocznego Kongresu Strzeleckiego obejmując można w okno wystawem p. Łuczak Plac Wolności 10. Drogocenne te premje w ogólnej

wartości 50000 zł. budzą powszechne zainteresowanie wśród najszerzej publiczności i niemają stanowić będą przynęty podczas Kongresu Strzeleckiego, który odbędzie się od 30 sierpnia do 4 września.

Drobne nowiny.

— We więzieniu w Birmingham w Anglii umarł w 79 roku życia William Oarty, który przesiedział 46 lat we więzieniu i uchodził za największego złodzieja. Odwiedzał przedewszystkiem sędziów, którzy go na więzienie skazywali.

— We Włoszech znaleziono w miejscowości Casamari ząb 4 metry długości, który ważył 160 kilogramów czyli przeszło 3 centnary. Stwierdzono, że jest to ząb przedpotopowego potwora mastodonta.

— Angielska lekarka Erskin wynalazła jak twierdzi środek na oznaczenie płci potomstwa. Powiada, że chciała mieć samych synów i 1 córkę i z pomocą swego środka tego dopięła.

— Przykrawaczka buciuków w jednym z magazynów amerykańskich w Chicago została wnuczka króla szwedzkiego. Zamierza spróbować, jak się żyje z własnego zapracowanego grosza i zamierza zebranymi doświadczeniami podzielić się później z obywatelami swej ojczyzny.

— W Łodzi znaleziono w chlebie żydowskiego piekarza Fajwla Kenigiela robaki. Należałoby zrewidować piekarnie żydowskie, ponieważ o nieczystości w tych piekarniach dużo piszą, i pozamykać je w razie, gdyby napotkano na niechlujstwo.

Ostatnie telegramy.

Herriot ze Szawła robi się Pawłem.

Z Londynu nadchodzi wiadomość, że wieść o opuszczeniu Dortmundu przez wojska francuskie jest nieścisłą. Wojska francuskie mogłyby opuścić Dortmund dopiero po przyjęciu umowy londyńskiej ze strony rajchstagu. Dopóki to nie nastąpi, wojska tam pozostaną.

Pierwsza nauczka dla Niemców. Dalsze pewnie nastąpią.

50 miliardów strat.

Bolszewickie pisma przyznają, że Rosja straciła wskutek przewrotu bolszewickiego całą trzecią część swych bogactw, obliczonych przed wojną na 150 miliardów rubli złotych, czyli 50 miliardów rubli. Winę rzucają bolszewicy na rządy państw europejskich, które w początkach podszczywały do wojny domowej i wspomagały wojska powstańcze. Ta to wojny domowe zmarnowały Rosję. W taki to sposób okpiwają bolszewicy naród rosyjski.

Straszny wypadek wskutek lekkomyślności.

We warszawskiej cytadeli eksplodował francuski granat, przeznaczony do wykładów naukowych. 14 osób zostało ciężiej i lżej poranionych.

Stan wyjątkowy nie będzie wprowadzony.

Dotąd nie podpisano jeszcze zamianowania nowych wojewodów na Kresach Wschodnich. Wbrew przewidywaniom nie zostanie zaprowadzony stan wyjątkowy na Kresach. Ulepszoną zostanie jedynie straż kresowa, która starać się będzie o zaprowadzenie bezpieczeństwa i wyręczać będzie wojsko.

Listy zastawne Banku Rolnego a podatek majątkowy

Jak wiadomo przyjmuje się Listy zastawne państwowego Banku Rolnego na poczet podatku majątkowego. Równocześnie postanowił Bank Rolny pomagać rolnikom przez nabywanie ziemi do komisyjnej parcelacji, i przez kupowanie ziemi nadającej się pod parcelację. Nabywcom udziela się pożyczek w listach zastawnych.

Pan minister Skrzyński a Genewa.

W Genewie zetknęli się minister Skrzyński z wybitnymi ministrami, z którymi będzie miał okazję omawiać nasze położenie zagraniczne. Pomiędzy innymi będzie miał poufną rozmowę z ministrem czeskim Beneszem w sprawie orzeczonych czesko polskich rokowań.

Oficerzy uciekają z armji.

Kilkuset oficerów wojska polskiego wniosło podanie o zwolnienie z armji czynnej wskutek małego uposażenia, a dużego wymagania służbowego.

Zwolnienie od opłat szkolnych.

Urzednicy państwowi, posyłający swe dzieci do średnich szkół państwowych, będą z przyszłym rokiem zwolnieni od opłat szkolnych. W telegramie podniesiono, że opłaty będzie im się zwracało.

Z podróży ministra Skrzyńskiego.

Minister Skrzyński w powrocie z Paryża i Genewy zatrzyma się we Wiedniu i złoży wizytę ministrowi spraw zagranicznych Grünbergerowi.

Głosowanie nad ustawą londyńską odłożono do piątku, ale rajchstag umowy pewnikiem nie przyjmie, ponieważ wszechniemy stawiają niemożliwe warunki.

Podpisanie układu londyńskiego.

Podpisanie układu londyńskiego nastąpi w sobotę. W imieniu rządu angielskiego podpisze podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Sir Nyce Crove. W imieniu sojuszników i Niemiec posłowie lub pełnomocni ministrowie.

Królowej ziem polskich Sodalicje Marjańskie.

„Z tęczy i błękitów Twój Tron
Pani Lechitów Królowo!
Nad Twoją głową Gwiazd rój...
A od ziem naszych
Z chat i pól naszych, jak dzwon
Serca Ci biją Maryo
I hold Ci niosą swój.

Spieszmy wszyscy w dniu 14 września do Cudownego Obrazu Matki Najświętszej w Piekarach na Górnym Śląsku!

Aby podtrzymać, rozwinąć i zacieśnić łączność Wielkopolan z Ludem Śląskim, organizuje Związek Sodalicyj Marjańskich Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej pielgrzymkę do Cudownego Obrazu Matki Boskiej w Piekarach na Górnym Śląsku, pod protektoratem Jego Eminencji Księdza Kardynała Prymasa, który pragnie zgromadzić „Dzieci Marji” u stóp tego cudownego przybytku Najświętszej Pani, by zacerpnęły jakby u źródła łask, które nieprzerwanym szlakiem znaczą się po przez siedm wieków w dziejach narodu naszego, ducha ożywczego dla spraw Bożych.

Wśród niezliczonych łask i cudów tu promieniących, dwa szczególnie jak pochodnie zawsze przyświecać nam będą. — Tu przecież Jan III. Sołtyk przybył do Wiednia, Najświętszą Pannę o pomoc w wojnie tureckiej prosząc. Tu wierny lud śląski czerpał wieki tę mocarną siłę ducha, która pomimo 600 letniego oderwania od Macierzy Polskiej, dała mu zachować język przodków nieszczęśliwych, a nade wszystko wiernie, niezachwiane przywiązanie do Kościoła Katolickiego.

Niech więc ta pielgrzymka będzie tą Arką przemieszczającą między dawnymi laty, a teraźniejszością i łączącą dusze pielgrzymów Śląska i Wielkopolski w jeden wielki hymn uwielbienia dla Matki Najświętszej za cud odzyskania Śląska i opieki nad naszym narodem!

Wzywamy wszystkie Sodalicje Poznania i Wielkopolski do wzięcia udziału w pielgrzymce i donosimy, że zgłoszenia przyjmuje pani Mańkowska, skład papieru i robót — przy Alejach Marcinkowskiego 19 najpóźniej do 1-go września. Pragnąc, by udział w pielgrzymce był jaknajliczniejszy, zwracamy się również do pokrewnych duchem stowarzyszeń katolickich o zgłoszenie udziału przez swoich przewodniczących.

Bilet zwrotny kosztować będzie 3 kl. 1950 zł., 2 kl. 28,00 zł., za udzieloną zniżką kolejowa Odnosną sumę wpłaca się przy zgłoszeniu. Wyjazd nastąpi w nocy z 13 na 14 września o godzinie 1, powrót 15 września. Bliższe informacje podamy później.

Zarząd Związku Sodalicyj na Archidiecezję Gnieźnieńską i Poznańską.

Kiedy na świecie był potop?

Niemiecki uczyony Edgar Dacque wydał w Monachium książkę pod tytułem „praświat, podania i ludzkość”. Pozbierał on wszelkie podania ludzkie od najdawniejszych czasów o powstaniu świata, o jego rozwoju, o potopie. To wszystko przez długie lata porównywał z nauką i doszedł w końcu do zapłaty, że w tych podaniach mieści się dużo prawdy. Powiada on, że pierwsi ludzie po Adamie i Ewie powstałi w epoce tak zwanej dyluwialnej i podobni byli do zwierząt, i to do gatunku wielkich jaszczurek. Mieli chód pełzający i palce porośnięte ze sobą piętami. Ciało ich pokryte było częściowo rogami. Człowiek ten był pierwotnie niezawodnie zwierzem ssącym, które miało tylko jedno oko.

Na schyłku czasów dyluwialnych a z nastaniem epoki tak zwanej mezoeoistycznej zaczął się w pierwotnej istoty ludzkiej rozszerzać mózg, pletwy pomiędzy palcami poznikały i zaczęła się kształtować czaszka ludzka podobna do dzisiejszej.

Wtedy to nawiedził świat ów straszliwy potop, o którym mówi Pismo św. Ale ten potop nie polegał na wylewie wód morskich. Tak Pismo św. jak podania ludzkie wywodzą, że potop powstał wskutek okropnych deszczów, nawałnic i podziemnych wylewów wszelakich źródeł, te podania zgadzałyby się z nauką, która dowodzi, że świat pokryty został od wiecznymi lodami i że ziemia dostała się wówczas w odmęt podobnej olbrzymiej bryły lodu, która wywołała przewrót na skorupie ziemskiej. Otworzyły się słuzy niebieskie, które lały deszcz bezustanny przez siedem dni i siedem nocy. Słońce się skryło, a za to rozpętały się równocześnie żywioły podziemne w postaci trzęsienia ziemi.

Nauka — powiada ów profesor — wynalazła z owych czasów gałąź drzewa oliwnego, o której mówi Pismo św. przy opowiadaniu o arce Noego, dalej wynalazła szpeczynę, które to dwa gatunki roślin należą do najstarszych, jakie się naukowo stwierdziły. Dalej stwierdziła nauka w owym czasie potopu pierwsze ślady zwierząt ssących i ptaków, o ptakach zaś już nic nie mówi.

Nauka powiada dalej, że przed owym potopem istniały ziemie pomiędzy dzisiejszą Australją, Indjiami, Madagaskarem i Afryką i że morze zalało wówczas te ziemie. Góry Himalaja i Alpy wówczas powstać

musiały, bo przedtem znajdowały się w głębinach morza.

Takie itym podobne rzeczy opowiada ów profesor w związku z potopem świata. Opowiadamy o tem naszym czytelnikom, ażeby poznali, jak to rozmaici uczeni pragnęliby więcej odwiedzin od Pisma św. i jak usiłują stworzenie świata łączyć nie z bóstwem Bożem, ale ze siłami natury samej, która jakoby sama zrobiła z człowieka obecną istotę.

Ks. Ignacy Skorupka.

Głównym bohaterem w bitwie pod Warszawą przeciw bolszewikom, która się rozpoczęła 14 sierpnia 1920 roku, a która nosi miano „Cudu nad Wisłą” był śp. ks. Ignacy Skorupka. Im dłuższy termin oddziela nas od onych sławnych dla wojska polskiego dni, tem chwalebniej jaśnieje postać śp. ks. Skorupki, tem więcej naród przychodzi do przekonania, że kto wie, jaką rzeczą koleją byłoby się potoczyło natarcie na bolszewików, gdyby nie bohaterski bój, który z krzyżem w ręku wszczął ks. Skorupka na polach Ossowa pod Warszawą.

Pomnik stawiają ku wiecznej pamięci jego bohaterstwa. Z książeczki, która wyszła w Warszawie, dowiadujemy się, że ród Skorupków pochodzi z Podlasia z Sokolowskiego. kilku z rodu uczestniczyło w powstaniu styczniowym. ginąc od kuli moskiewskiej bądź w dalekich tajgach Sybiru. Śp. ks. Ignacy pozostał więc wierny tradycjom swego rodu.

Urodził się w Warszawie, gdzie też pobierał pierwsze nauki a następnie ukończył seminarjum duchowne, poczem wyjechał do Akademii w Piotrogradzie, gdzie go zaskoczyła wojna.

Idąc szlakiem tułactwa polskiego, krzepił ducha wątpliwości, służąc zawsze radą i pociechą.

Po powrocie do Warszawy w r. 1919, mianowany został zastępcą proboszcza w Ojrzanowie — Zalechowie za Grodziskiem, gdzie, poza obowiązkami kapłańskimi brał czynny udział w pracy społecznej.

Wybuchła wojna z bolszewikami. Wróg staje pod murami Warszawy. Tworzy się armja ochotnicza. Ks. Skorupka staje w jej szeregach i składa swe młode życie na ołtarzu Ojczyzny.

Doczesne szczątki śp. ks. Skorupki spoczywają wespół z innymi w bratniej mogile na polach Ossowa, gdzie wznosi się skromny krzyż drewniany.

Bajki kaszubskie.

Posłuchajcie kochane dziewczęta, jaką ja wam dziś powiastkę opowiem. Może się ona wam przydać, ponieważ niejedna z was wyjdzie za mąż w jak najkrótszym czasie, a w stanie małżeńskim pokusa nie śpi, lecz bezustannie jakieś komedje wyprawia. Rzecz się miała tak: Dwaj sąsiedzi mieszkali w jednym budynku tak blisko siebie, że ich oddzielała tylko ściana. Byli to zgodni sąsiedzi, a żony nie powiedziały sobie wzajemnie złego słowa. Ale pokusa tego znieść nie mogła. Jednego razu pokusa wytroiła się za wędrowczyka i poszła do jednej z owych dwóch niewiast, prosząc, ażeby mu dała napić się mleka. Pokusa zabrała do garnka i oświadczyła następnie, że onaby tego mleka nie piła, ponieważ takowe jest uroczone. Kobiętka się bardzo obraziła, ale pokusa zaczęła jej przedstawiać, że to nie ona jest ową czarownicą, lecz jej sąsiadka. Jeżeli nie chce w to wierzyć, natenczas niechajby pomiędzy jedenastą a dwunastą w nocy wyrabiała masło, a wówczas czarownica powinna u niej się stawić.

Pokusa poszła teraz do sąsiadki, prosząc również o mleko do picia. Sąsiadka oświadczyła dobrotliwie, że mleka dzięki Bogu mają dosyć, może się zatem napić. Ale pokusa zabrała i tu do garnka i oświadczyła, że mleka pić nie będzie, bo mleka ma kobietka naprawdę dosyć, ale masło jest z niego zebrane. sąsiadka nie chciała wierzyć, pokusa jednak rzekła jej, że miała o tem sama się przekonać, gdyż sąsiadka z jej mleka będzie w nocy masło zbierała.

Nadeszła noc. Jedna kobieta spoglądała pilnie na zegar i zaczęła wyrabiać masło. Druga na to tylko czekała. Najpierw zaczęły się przez okno szkalować, a nareszcie jedna z nich weszła do drugiej z miotłą pod drzwi. Kobiety przy wzajemnych złozeniach zaczęły się miotłą okładać. Wszczął się taki harmider, że mężowie, którzy oddawna spali, przebudzi li się i poczuwając ze sobą kobiety rozbroili. W następnym dniu sąsiedzi wyszli kosy klepać i wzajemnie sobie opowiedzieli, jak to pokusa poczuwała ze sobą sąsiadki. Wszystko się wkrótce wyjaśniło tak, że sąsiadki się ze sobą pogodziły — a pokusa się więcej nie zgłosiła.

Cośkolwiek o gazetach amerykańskich.

Nasze gazety nie mogą pójść w porównanie z gazetami amerykańskimi. To są olbrzymy, o których niejedyn z nas nie może sobie zdać należytego pojęcia. Rozmiary ich są daleko większe od naszych gazet, tak że bez złożenia na połowę nie można ich czytać. Wydanie niedzielne gazety „New York Times” ma 102 strony dużego formatu, 24 stron dodatku ilustrowanego i 64 strony powieści i innych czytanek. Numer wielkanocny tego pisma składał się ostatnio z 360 stron. I taka gazeta kosztuje wszystkiego razem 5 centów, czyli około 26 naszych groszy. Czego

tam niema? Artykuły i depesze zajmują 44 strony, potem następują spisy nowych gazet i książek. Potem następują wiadomości o tem, co się w rodzinach dzieje, a więc kto się urodził, kto przyjechał, kto zachorował, jakie bale i uroczystości wyprawiają. To są rzeczy, których my tu w Europie wcale nie znamy. I te wszystkie szczegóły i szczegółiki zajmują miejsce aż kilkunastu stron. Przeznaczone są przeważnie dla kobiet, ażeby miały zajęcie, 8 stron zajmują wiadomości sportowe. Dalej idą wiadomości o nowych budynkach, nieruchomościach i ogłoszenia o wynajmie mieszkań aż na 18 stronach. Brakuje zatem jeszcze tylko wiadomości, jak i co kto je, jak śpi i tem podobne drobiazgi a czytelnik nie potrzebowałby się już wcale pytać. „Co nowego”? Ale w obec takiej ogromu wiadomości nie można się dziwić, że każdy gazetę czyta. A teraz warto się dowiedzieć cośkolwiek o tem, jak taką gazetę fabrykują?

Otóż redakcja tego olbrzyma mieści się we własnym, 14-piętrowym gmachu i drukuje w powszednie dni 350 tysięcy sztuk, a w niedzielę 600 tysięcy. Redakcja rozmieszczona jest w 9 salach. W każdej sali są 2 lub 3 biurka, telefon i maszyna do pisania. Oprócz tego jest osobna sala do posiedzeń, w której redaktorzy, a jest ich 8 oraz 4 fachowych kierowników schodzi się codziennie na narady. Na najniższym piętrze mieszczą się maszyny drukarskie. Jest ich 64. Drukują one w ciągu godziny 600 tysięcy sztuk gazet po 24 strony, lub 480 tysięcy po 32 strony. Panuje tam nieopisany stuk. W zecerni pracuje 70 maszyn, zestawiających pismo. Na jednym piętrze jest osobny zakład fotograficzny umyślnie dla gazety urządzony. W oddziale dla wiadomości zagranicznych wygląda jak w jakim ministerstwie. Reporterów, którzy zbierają po całym mieście wiadomości jest około 50. Pracują oni w ogromnej sali, do której nadchodzą telefoniczne wiadomości z olbrzymiego miasta, o zabójstwach, pożarach, kradzieżach, w ogóle o wszelkich ważniejszych zajściach.

Dalej jest sala z urządzeniami telegraficznymi dla innych gazet zamiejscowych, które otrzymują wiadomości z „New York Times”. Oprócz tego jest tak zwana trupiarnia. Znajdują się tam zyciorysy przeszło 180 tysięcy osób. Jeżeli która z nich umrze, już ma tam napisany zyciorys. Potrzeba jeszcze tylko dodać: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie”.

Ale to jeszcze nie wszystko. „New York Times” ma swój klub dla robotników z czytelniami i wykładami z dziedziny dziennikarstwa, szpital, urządzony wzorowo, pogotowie lekarskie, salę operacyjną i nawet osobną salę, przeznaczoną dla odpoczynku dla pracujących w piśmie dziewcząt, których jest około pięciuset. Jest tu i restauracja, otwarta od godziny 7 rano do 3 w nocy. Bywa w niej do tysiąca osób w ciągu doby. Obiady są tańsze niż gdzieindziej, a osoby, zarabiające mniej niż 15 dolarów tygodniowo, otrzymują tu obiad bezpłatnie. Oczywiście kuchnia zaopatrzona jest we wszelkie najnowsze urządzenia. Tak wygląda gazeta amerykańska, a podobnie urządzonych gazet liczyć można na setki.

Kaplica Franciszkanek.

Za staraniem niektórych górliwych i wpływowych osób powstał w Chojnicach w dawniejszym czasie już żeński zakład wychowawczy, pod wezwaniem św. Karola Boromeusza, po niemiecku zwany St. Borromäus-Stift. Stał na tem samym przedmieściu Gdańskim, na którym istniała dawniej opisana prepozytura św. Jerzego. Zarządzały nim Siostry Franciszkanek, sprowadzone tu dotąd roku 1867 z Capellen, w Holandji. Oprócz ochrony, szwalni i opieki nad sierotami utrzymywały szkołę kilkoklasową, którą tak miejskie dziewczęta jako i pensjonatki z okolic licznie zwiedzały. Także i szpital był później wybudowany. Dla potrzeby i wygody duchownej urządzono zaraz kaplicę, która na początku tylko skromną domową była i na piętrze; proboszcz i dziekan chojnicki śp. X. Behrendt, wielce zasłużony około tego zakładu poświęcił ją dnia 29 października r. 1867. Przenajsw. Sakrament utrzymywano w niej ciągle, a Mszę św. odprawiano według możności tutejsze duchowieństwo. Po zniesieniu tego młodzieńczego, a tyle dobroczynnego zakładu wskutek kulturkampfu, od roku 1875 stała ta kaplica opróżniona, jakoby wyczekiwała, czy nie powrócą jeszcze szczęśliwsze czasy, w których by mogła znowu służyć chwale Bożej. Budynki zakładowe także znajdowały się w posiadaniu kościoła. Po za miastem parafia chojnicka utraciła jeszcze cztery kościoły i trzy kaplice.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Drobne nowiny.

— Pierwszy obrazek w drzewie, wykonany w Niemczech, pochodzi z roku 1423.

— W Konstantynopolu jest 227 wielkich i 664 małych meczetów.

— Za założyciela publicznych lazaretów uchodzi św. Bazyli, Biskup w Cezarei, który założył pierwszy lazaret.

— Na całym świecie jest 750 tysięcy cyganów, z których około 600 tysięcy żyje w Europie.

Ciekawe wiadomości.

— Siłę ciśnienia naszego powietrza obliczają na 200 kilometrów.

— Pszczoła może za jednym wzlotem unieść dwanaście razy więcej miodu, aniżeli sama waży.

— Największym znanym dotąd owadem jest żyjący we Wenezueli chrząszcz tak zwany chrząszcz-słoń, którego waga dochodzi do blisko funta.

Figliki.

Bajeczka.

Ze nic nie mogąc sprzedać — smutny kupiec siedział,

żałował go przyjaciel. Ten mu odpowiedział:

— Sprzedałbym, gdybym ceny opuścił potrosze. Lecz szlag mnie trafi, zanim opuszczę dwa grosze.

Jedenaście „P”.

— Jaka partja w Polsce jeszcze się nie zawiązała i nigdy się nie zawiąże?

— Ta o 11 „P” to jest: Polska partja prawdziwych Polaków, pragnąca prawdziwie prędko pożytek Polsce.

W rok po ślubie.

Matka: — Czemu tak płaczesz?

Ono: — Bo mnie mój mąż już nie kocha.

Dawniej, ile razy byliśmy w cukierni, to tak mu było przy mnie gorąco, że zawsze sobie kazał dawać lody, a dziś to tak do mnie obchłódł, że woła: Kelner! Kawy! Ale niech będzie gorąca jak ukrop.

U nas lepiej.

W Anglii jest dobrze, bo każda rodzina posiada swojego kucharza. U nas w Polsce jeszcze lepiej, bo każdy żołnierz posiada swoją kucharkę.

Lepiej spać szybko niż wszystko robić wolno.

Powiadają i słusznie, że ta krowa, co dużo ryczy, mało mleka daje, bo i z ludźmi podobno bywa.

Leniwy człowiek nie podejmie nawet najlepszej sposobności w życiu, bo mu się schylić nie chce.

Złote myśli wielkich Polaków.

Mikołaj Kopernik.

W Polsce nowy się system planetarny święci. Bo cała się wokół oszukaństwa kręci.

Kancelarz Zamoyski.

Potężne dzieje narodu zamarły, Olbrzymów-przodków potomkowie karty.

St. Małachowski.

Tak! Był Sejm jeden. Był Narodu chluba, Zaś Sejm obecny, Sejmów nędzna próba.

Tadeusz Kościuszko.

Pyszności widzę dużo, lecz rozumu mało; Posiadać Waszyngtona Polsce by się przydało.

Rozmaitości.

Ile ludzi umiera w jednej minucie?

W jednej minucie umiera na całej ziemi około 88 osób; zatem 5 000 na godzinę a 127 000 w jednym dniu; na rok wypada 46 milionów. Ponieważ na całej ziemi żyje 1 500 milionów ludzi, to, gdyby się ludzie nie rodzili musiałby ród ludzki w przeciągu trzydziestu trzech lat zniknąć z kuli ziemskiej. — Przeciętny wiek ludzki wynosi teraz około 30 lat. Czwarta część ludzi umiera przed 17 rokiem. Na 100 ludzi jeden dożyje 60 roku, a na 500 ludzi jeden dożyje 80 roku — a zaledwie jeden na 10 000 dochodzi 100 lat życia. Śmierć nie jest dla sprawiedliwego żadnym istotnym złem; gdyż otwiera mu drogę do nieba.

Teściowa w beczce. W pobliżu Rzymu zaszedł niedawno wypadek, który się źle skończył, ale wywołuje ogólną wesołość. Oto karczmarz, któremu na imię Antonio wyprawiał huczną zabawę. W toku zabawy zmarła mu nagle teściowa. Widać, że jej za przykładem tylu innych zięciów niebardzo żałował, bo śmierć jej zataił i zabawy nie przerywał. Teściową zaś złożył tymczasem do beczki. Ale zrobił obrachunek bez osób trzecich. Oto złodzieje zakradli się tej nocy do karczmarza, ponieważ wiedzieli, że przy zabawie najłatwiej się kradnie. Widząc ciężką beczkę, uradowali się srodze w przekonaniu, że znajduje się w niej solne mięso. Wpakowali więc beczkę na wóz i odjechali. Na drugi dzień musiał Antonio zameldować kradzież teściowej, ale władze sprawę kradzieży wzięły bardzo poważnie, bo go przyaresztowały. Widocznie nie wierzą w ową kradzież.

A ludność rzymska bawi się serdecznie kradzieżą teściowej, której złodzieje nie wydali z obawy, ażeby im tak nie poszło, jak jej zięciowi.

Nieprzebrane skarby kalifów tureckich. Dawniejsi sułtanowie tureccy pozostawili po sobie nieprzebrane skarby, o których wprost cuda opowiadają. Skarby te po wygnaniu kalifów przejął na skarb państwa tureckiego obecny rząd. Skarby te zbierano przez długie wieki, ponieważ każdy sułtan coś do nich dodawał. Są tam zatem naszyjniki ozdobione brylantami wielkości orzecha, pierścienie, medaljony, diademety wysadzane rubinami i topazami, sznury pereł,

naczynia ze złota i srebra, broń wykładana drogimi kamieniami i sławne rzędy na konie, z których każdy stanowi majątek. Kosztowności tych używali nie tylko sułtani, ale wszystkie damy w haremie. Jeden z wielkich wezyrów, czyli prezydentów tureckich ministrów oświadczył, że gdyby te skarby sprzedano, to za uzyskane pieniądze można by całej tureckiej flocie sprawić srebrne kotwice, a zagłę sporządzić ze wspnialej jedwabnej purpury.

Jak wielkim jest wszechświat? Uczony angielski astronom zrobił obliczenia wszechświata. Radzi każdemu, kto pragnie znać rozmiary wszechświata ażeby linję, ciągnącą się od ziemi do słońca, przedstawić sobie jako punkt, mający średnicę jednej piątej milimetra. Ziemia zmniejszyłaby się wówczas do jednej pięćdziesiątosięmej części milimetra. Planeta Neptun byłaby wówczas od nas odległa na wielkość grosza, planeta Syryusz byłby odległy 145 metrów, a najdalszy punkt byłby odległy 19 800 kilometrów. To byłaby ta objętość wszechświata, gdyby nasza ziemia miała wielkość średnicy pięćdziesiątosięmej części milimetra.

Światu grozi potop. W mieście Liege we Francji wygłosi na międzynarodowym zjeździe przyrodników uczony badacz ziemi profesor Bellot odczyt, o groźącym światu potopie. Uczony ten twierdzi, że ziemia nasza przeszła już przez 32 potopy. Potop zależy bowiem od wchodzenia słońca w tak zwany okres mgły wszechświatowej. Morza zalewały ląd stały i zmieniał się wówczas cały układ naszej ziemi.

Nie jest nieprawdopodobnym, że część świata, którą my nazywamy Europą, była zalana kiedyś Oceanem Spokojnym i że przez fale morskie wyrzuconą została na miejsce, gdzie się obecnie znajduje. Dla tego jest możliwym, że ziemię zaleją znowu morza.

Kobiety studjujące w Niemczech. Liczba kobiet, zapisujących się na uniwersytetach niemieckich stale wzrasta pod wpływem chęci zdobycia wiedzy i niezależnego stanowiska. W roku 1912 było w Niemczech studjujących kobiet 200 w roku 1914 już 4000, w roku 1918 już 7000 a w roku 1923 liczba doszła do 8179. Kształciły się przeważnie na lekarki i filozofki. Obecnie zaczynają się zabierać do nauk gospodarstwa krajowego i organizacji społecznej.

Odkryte oszustwo. W Gdańsku działa się nadzwyczajne rzeczy. Jakiś człowiek, Żyd rosyjski, pokazywał sztuki, niepojęte dla rozumu ludzkiego, za pomocą których zdobywał sobie dużo sławy a jeszcze więcej pieniędzy. W powietrzu latały porcelanowe talerze, laski, książki, papierosy same wychodziły z papierosnic, leżących w przeciwnym kącie itd. Ludziom, patrzącym na to, rozum ustawał i coraz więcej było takich, którzy upatrywali w tem postępy jakiejś tajemniczej nauki, nazwanej okultyzmem. A tymczasem pokazało się, że i w tym wypadku sprawdziło się przysłowie głupich nie sieją, sami się rodzą.

Oto wśród widzów był profesor oddziału dla chorób duchowych przy politechnice gdańskiej Hans Hennig, który oświadczył, że to oszustwo i że on to oszustwo wykryje. Kazał sobie zapalić trzy elektryczne lampy, każda o sile 60 świec i przyglądał się tym cudom. Nagle oświadczył, że to wszystko odbywa się przy pomocy wosku, włosów i łaków przyklejonych do podszwy, oraz przy pomocy strzępów materji, ukrytych w zębach i uszach.

Ozust nie tylko to przyznał, a widząc się przejrzanym, zdradził nawet więcej. Oto w jamie ustnej miał rurki, w których mieściły się fiołki, obrączki ślubne gdzie znajdowały się całe kostjmy jedwabne na przestrzni jednego kubicznego centymetra, a więc tkaniny pajęczynowe, z których można było sfabrykować w mgnieniu oka balony powietrzne o średnicy 5 metrów i tem podobne sztuki.

Najzbytłowniejszy pociąg. W tych dniach oddano do muzeum kolejowego w Norymberdze najwystawniejszy pociąg, jaki kiedykolwiek zbudowano, mianowicie dawny pociąg dworski króla Ludwika bawarskiego, pociąg składający się z 6 wagonów, utrzymany jest cały w niebieskim kolorze.

Szczególnym przepychem odznacza się wagon salonowy, przeznaczony do użytku osobistego króla. — Wagon ten wyróżnia umieszczona na dachu wielka złota korona, złożony fryz biegnący pod dachem, herb królewski i litera L., otoczona złotonemi wieńcami. Urządzenie wewnętrzne cechuje, podobnie jak w słynnych królewskich zamkach, to samo zamiętwa nie Ludwika II do niezwykłego przepychu. Wszędzie nadmiar złotych ozdób, fotele i ściany obite niebieskim jedwabiem, stoliki z marmuru, powała również bogato zdobiona złota sztukaterja. W niszy bocznej znajdują się dwa łóżka.

Za tym wagonem królewskim znajduje się wagon służący do rozkoszowania się widokami okolic zaopatrzone w wielkie okna ze szlifowanego szkła w dwie małe otwarte terasy. Reszta wagonów służyła dla królewskiej świty i służby, jeden wagon przeznaczony był na bagaż i jeden na kuchnię. Pociąg ten zbudowano w 1862 roku.

Następcy Ludwika II, a więc regent Leopold i Ludwik III nie używali go zupełnie.

Przenosiny miasta. Przed kilkoma jeszcze laty leżało amerykańskie miasteczko Osborn w stanie Ohio w dolinie rzeki Mad. Dzisiaj już leży ono o pięć kilometrów na zachód od tej rzeki. Stało się to w sposób zadziwiająco prosty, ale możliwy jedynie w tym kraju wszelkich możliwości jakim jest Ameryka. Oto miasteczka wraz ze swoimi 225 domami zostało przeniesione na inne miejsce. Specjalnie w tym celu zorganizowana spółka, przewiozła domy na ol-

brzymich platformach, bez poprzedniego ich rozbierania, i ustawiła z powrotem na poprzednio w tym celu kupionej ziemi. Przeprowadzka trwała coprawda sześć miesięcy, ale bynajmniej nie zahamowała domowego i handlowego życia mieszkańców. Żyli oni w czasie przeprowadzki w swych ruchomych domach, a nawet kupcy nie zamykali swych sklepów. Na starym miejscu pozostało dotychczas jeszcze siedem domów, które w najbliższych czterech tygodniach mają być przetransportowane.

Ciężka nieboszeczka. W mieście Ansonia w Stanach Zjednoczonych zmarła w tych dniach kobieta, niezwykle wagi 600 funtów angielskich. Była nią prywatna kapitalistka p. Katarzyna Bristol, której zgon w 46 roku życia nastąpił wskutek nadmiernego i chorobliwego życia. Od trzech lat nie opuszczała ona swego mieszkania, przenosząc się do coraz większego pokoju i zmuszona była ciągle zmieniać meble na większe gdyż na żadnych zmieścić się nie mogła. Odpowiednio do tuszy pochowana została w olbrzymiej trumnie, mogącej pomieścić parę osób normalnych. Pogrzeb jej sprawił też wielki kłopot przedsiębiorcy, gdyż ludzie nie mogli unieść tej trumny, wazącej z ciałem przeszło 1000 funtów. Mieszkała ona na trzecim piętrze i wskutek tej wagi spuszczone trumnę na linach oknem na karawan.

Najwięksi piwosze. Najwięcej piwa piją w Bawarii. Każdy mieszkaniec Bawarii wypija rocznie 255 litrów piwa! — Na drugim miejscu stoją holendrzy, na każdego bowiem z nich przypada 207 litrów rocznie. Anglicy spożywają także stosunkowo dużo piwa, przypada tam bowiem rocznie na mieszkańca 148 litrów piwa. — Natomiast pod względem spożycia wogóle napojów alkoholowych (wódki, koniaku i likierów), na pierwszym miejscu stoją Niemcy, gdzie spożycie tych napojów wynosi 500 milionów litrów rocznie. Drugie miejsce zajmuje pod tym względem Francja, z 300 milionami litrów. — W Anglii spożycie napojów alkoholowych, jak wódka, koniak, likiery, jest o wiele mniejsze, a jeszcze mniej piją tam wina, spożycie bowiem wina w Anglii wynosi zaledwie 75 milionów litrów rocznie. — Zato dla Francuzów jest to napój główny, to też spożycie wina we Francji wynosi 4 miliony litrów rocznie.

O nas nic jednak nie piszą, ile wypijemy. Ostatnimi pod tym względem nie jesteśmy.

Najciekawsze rzeczy o słońcu. Słońce — to ogromna masa ognista słoneczna, która jest 324000 razy większa od kuli ziemi. Masa słoneczna jest tak rzadką, że stanowi zaledwie 1/4 tej gęstości i spistości, jaką posiada nasza ziemia. Średnica słońca jest 1086 razy większa aniżeli średnica ziemi. Ażeby wypełnić objętość słońca, potrzebaby 1 251 000 naszych ziem. Długość średnicy słońca wynosi 1 392 000 km. Zaś odległość od ziemi wynosi mniej więcej 148 627 000 km. Ciepłota słońca ma wynosić 5000 do 6000 stopni. Światło słoneczne potrzebuje 8 i pół minuty czasu, aby się dostało na naszą ziemię. Kula armatnia potrzebuje zaś 25 lat czasu, nim dotrze do słońca.

Zarty.

Pracna i kaczka.

(Bajka)

Gdy bieliznę paskarza prała pewna praczka Nad rzeką, śmiała się z niej do rozpuku kaczka I rzekła: — Rób choć sto lat z tą koszulą pranie, Zawsze paskarz twój brudną świnia pozostanie.

Miał rację.

Kupiec: Ależ mój kochany, ten koń nie wart 200 milionów mk.

Handlarz: No, co pan mówisz, co nie ma być wart? Niech pan idzie w zakład, że ja jadę na nim codziennie z Krakowa do Wieliczki tylko pół godziny.

Kupiec: A to jakim sposobem?

Handlarz: No, niech się pan założy.

Kupiec: Dobrze, założę się o 10 milionów, że to nieprawda.

Handlarz: A to widzi pan tak, że ja jadę na nim tylko pół godziny, dlatego że on dużej mnie nie chce dźwigać, jak pół godziny, a resztę drogi idę piechotą.

Siódemka, przekreślona dla Żydów.

Srul (pyta ojca): Tatele, mam już 5 lat, powiedz mi, dlaczego siódemka jest przekreślona pośrodku kreską?

Tate: Bo widzisz, Mojżesz, dostając 10 przykazań na górze Synaj, zauważył w siódmym przykazaniu słowa „nie kradnij” i te mu się nie podobały, więc przekreślił dla Żydów siódemkę.

Srul: Uj, dlaczego ty mi to wcześniej nie powiedziałeś, tatele.

Tate: Bo byłeś mały i nie mogłeś z tego zrobić dla siebie korzyści; nu, teraz próbuj.

Najpierw cielę, a potem polityka.

W Paryżu przy głosowaniu nad ustąpieniem prezydenta Francji Milleranda była konieczną jak największa ilość posłów, ponieważ jeden głos mógł rozstrzygnąć. I oto poseł ludowy Cadic otrzymuje nagle ze wsi rodzinnej telegram zawiadamiający go, iż cielę jego ciężko zachorowało.

Pan poseł natychmiast postanowił wracać do domu mimo protestu swych towarzyszy partyjnych. Perswazje jednak nie pomagały, pan poseł się uparł, a kiedy zarzucono mu nielojalność wpadł w gniew i przerwał wszystkie dyskusje wykrzyknikiem:

— Bierz lichu politykę, kiedy cielę zachorowało! W tem przekonaniu wyjechał z Paryża na ratunek cielaka.

Powiększenie członków Rady Ligi.

Delegacja angielska stawia wniosek o powiększenie liczby członków Rady Ligi z 10 na 16. Dla Niemiec i Rosji jest miejsce również wyznaczone.

Ks. kanclerz Seipel zamierza w konferencji brać również udział.

Turcy zgodzili się, ażeby Liga Narodów rozstrzygnęła ich zatarg o Mossul.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Rumunii.

W sobotę wybrała się do Rumunii z rewizytą wycieczka dziennikarzy polskich.

Powiększenie armji japońskiej.

Doszło do kompromisu, na mocy którego armja japońska ma być powiększona o 5 dywizyj.

O rozbrojeniu.

Macdonald powiedział w mowie w mieście Torres w Szkocji, że jeżeli Anglja ma ograniczać zbrojenia natenczas musi widzieć wzajemność ze strony innych narodów. Zapoczątkowane utworzenie w Londynie Rady międzynarodowej odrzucono.

Na odbudowę zniszczonych

osad w Polsce postanowił komitet budowlany miasta Detroit w Ameryce zebrać 100 tys. dolarów i to do lipca przyszłego roku. Około 20 tys. dolarów już zebrano. Polska zakupi za nie materiały budowlane.

Powrót z piekła bolszewickiego.

W czwartek przybyli do Warszawy drogą na Siobce po miesięcznym więzieniu prof. Sochanowicz i inżynier Stanisławski, którzy są słynni z tego, że wzięto ich do więzienia jako zakładników za zaarrestowanych w Polsce agitatorów komunistycznych, pomimo, że byli wysokimi urzędnikami państwowymi.

Zaęgananie zatargu w rolnictwie.

„Rzeczpospolita” donosi, że komisja rolna uznała jako podstawę do obliczenia płac ceny zboża według ostatniej notowań giełdy zbożowej, czyli 9 i pół złotego za centnar. Od ceny tej uzależniono płace robotników rolnych, przeciwko czemu ci ostatni nie zgłosili sprzeciwu. „Rzeczpospolita” przewiduje, że zatarg, grożący rolnictwu, został w ten sposób załatwiony.

Zaczynają wierzyć w sygnały z Marsa.

Dyrektor stacji radiotelegraficznej w Dulwich pod Londynem twierdzi, że jego aparaty otrzymały w zeszły piątek tajemnicze sygnały i że te sygnały mogły pochodzić tylko z Marsa. Te znaki dostrzegła również stacja iskrowa w Pointgrey.

Dzień ćwiczeń do przyszłej wojny.

Rząd amerykański urządza 12 września „dzień obrony” dla wypróbowania pogotowia armji amerykańskiej. Podobne ćwiczenia zamierza podjąć również Japonja pod nazwą „dnia ćwiczeń”.

Syn Czczerina

wstąpił do klasztoru. Syn cierpi za grzechy ojca — bolszewika.

Litwa a Wilno.

Na obecnym posiedzeniu Ligi Narodów zamierza Litwa wnieść znowu sprawę Wilna na porządek dzienny i zapytać się Ligi, czy Rada Ambasadorów miała prawo rozstrzygnąć sprawę Wilna pomimo, że ani Polska ani Litwa nie stawily w tej sprawie formalnego wniosku. Gdy Liga Narodów przyznała Radzie Ambasadorów słuszność, natenczas zamierza prosić Ligę o przekazanie całej sprawy Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Plany osuszania błot płużkich.

W ministerstwie Reform Rolnych zastanawiano się nad osuszeniem błot płużkich. Na razie postanowiono zrobić próbę doświadczalną na małej przestrzeni, ażeby później zrobić ogólny kosztorys.

Przyaresztowano dwóch szpiegów.

W Baranowiczach przyaresztowano dwóch szpiegów żydowskich Gatmana i Wertkisa, którzy wkroczyli się do tamtejszego sztabu wojskowego, ażeby zdobyć ważne papiery wojskowe.

Spisek monarchistyczny.

Z Rosji donoszą, że we Władywostoku przyaresztowano 39 monarchistów, którzy pracowali za powołaniem na tron jednego z książąt rosyjskich, żyjących zagranicą. Byli oni rzekomo w związku z organizacjami w Chartlinie i Paryżu.

Minister Skrzyński w Paryżu.

Na częstą ministra Skrzyńskiego wydał p. Harriot śniadanie, na którym oprócz posła Obłapowskiego i dwóch ministrów było także kilku dalszych urzędników. Nastrój był serdeczny. Następnie zabrał p. Harriot p. Skrzyńskiego na posiedzenie Senatu, później odbyła się dłuższa konferencja z dyrektorem departamentu politycznego Parettim della Rocca. Później złożył p. Skrzyński wizytę posłowi hiszpańskiemu Qainones de Leon. Wieczorem wydał poseł Obłapowski obiad na cześć p. Skrzyńskiego, na którym był także minister wojny Nollet.

Minister Skrzyński był bardzo zadowolony z przyjęcia w Paryżu.

Zjazd nauczycieli w Warszawie.

Jest on liczny. Są przedstawiciele z Francji, Anglii, Jugosławji, Rumunii, Hiszpanji, Belgji, Czechosłowacji, Japonji, Turcji, Estonji, Bułgarii.

Trudne położenie w przemyśle kopalnianym.

Minister Przemysłu i Handlu p. Kiedroń przyjmował delegację przemysłu górniczego i kopalnianego oraz naftowego, która mu zwracała uwagę na ciężkie warunki, w jakich pracuje przemysł głównie z powodu konkurencji, jaką wytwarzają Niemcy z powodu 10 godzinnego czasu pracy. Minister oświadczył, że być może, iż na nadchodzącym posiedzeniu Rady Ligi zniewolili się Niemców do 8 godzinnego dnia pracy. Natenczas nie będzie zmian wcale potrzeba.

Warszawa, 28 8. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funtj angielskie 28 17 za ft. ang. Franki francuskie 28.05 za 100 fr. Franki belgijskie 25.93 za 100 fr. Franki szwajcarskie 96 75 za 100 fr. Liry włoskie 22 88 za 100 lirów Korony czechkie 15.14 za 100 kor. Korony austr. 7 27 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: w z. Dyonizy Kowalski
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Przyjmuje
zimowe kapelusze
do przefasonowania i farbowania.
Marta Wilkowska
Człuchowska Nr. 11.

Nadeszła większa ilość
damskich kapeluszy
towar pierwszorzędny — ceny konkurencyjne.
Taksamo przyjmuje się
kapelusze do przefasonowania.
Dworcowa 12a. **R. i J. Zimna** Dworcowa 12a.

Do jesiennych zasiewów
mamy na składzie w BRUSACH
żyto petkuskie
pod gwarancją I. odsiew
wymijamy na żyto negatunkowe lub sprzedajemy za cenę przepisana przez Izbę Rolniczą za ten odsiew.
Również przyjmujemy zamówienia na kait, który dostarczamy po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach.
CERES T. z o. p. Brusy.

Kapelusze damskie
do ubierania i przerobienia przyjmuje
C. Polenz
Dworcowa 8.
Z powodu przeprowadzki sprzedam
sypialnię
jasno-dębową
kuchnię
biało lakowaną
i łóżko białe
z materacem i stolikiem.
ul. Gockowskiego Nr 6.

Baczność! Baczność!
I. kl. Polskiej-Loterji-Państwowej
ciągnięcie dn. 16 i 17 października rb.
główna wygrana w 5. kl. 100.000,— złp.
do tego ewtl. premja od 150.000,— złp.
Na 50.000 losów pada w pięciu kl. 25.000 wygranych
ogólna suma wygranych wynosi razem
3.770.600.— złp.
Zamówienia na 1/4 losa po 24,— złp. i 1/4 po 6,— złp. za każdą kl. przyjmuje:
Kolektura Loterji Państwowej, Starogard

Polecam
pryma górnośląski węgiel brykiety marka „Ilse”
i suchy torf
po niższych cenach
Smeja, Dworcowa 25.

Każdą niedzielę od godz. 13-tej począwszy stoją
powózki
do dyspozycji Szanownej publiczności.
Węsieński
ul. Batorego Nr. 1.

Dostarczam dziennie
furmanki
przez granice do Człuchowa i Złotowa
Ostrowski
Człuchowska 48.

Poszukuję zar z do mego laboratorium sztuk.ęk sztucznych w kauczuku i w złocie
pomocnicy lub uczennicy
A. Stachurski lekarz-dentysta
Chojnice, Pl Jerzego 4.

Kupuję każdą ilość
miodu
i proszę o ofertę.
Wład. Litercki
Brusy — Pomorze.

Jedna
dobrze dojna koza
na sprzedaż.
Młyńska 11.

Nadszedł już czas
do modernizacji futer i garnitur futrzanych
Pracownia futer damskich i męskich i garnitur futrzanych za najnowszym „fasonem. Bardzo korzystne źródło zakupu skórek garnitur futrzanych, podszewek i materiałów wierzchnich do futer.
futrzanne
Płaszczce
Kurtki
Kamizelki
Czapki
Kołnierze
Okrycie dla woźnicy
Mufki
Koce
Wykonuje podług miary elegancką odzież dla panów i panów.
Własna fabrykacja czapek dla urzędników, uczni. towarzystw, jachtklubów i na podróż.
Dom sportowych mód
O. Weiland
Chojnice
Dworcowa 10. Tel. 188.
2 okna
podwójne
2,23x1,26 m. nieomal nowe z powodu przebudowy sprzeda
Räder, Młyńska 19.

Żadna reklama

a faktem jest, że sprzedaję towary pierwszej jakości wyrobu tak krajowego jak i zagranicznego
mimo tendencji zwykłej
po cenach zniżkowych

Zamsz (Affenhaut) w wielkim wyborze od 19.50 — 10 ⁶⁰	Białe płótno 80—90 ctr. szerokie od 1.60 — 1 ¹⁰	Sukno damskie (Warpy) od 1.53 — 1 ²⁰	Eskimo na palta ciężkie, trwałe gatunki od 31.85 — 19 ⁸⁵
Flausze i Welny trwałe, w różnych kolorach od 17.80 — 6 ⁵⁰	Madepolam w najlepszych gatunkach od 1.95 — 1 ³⁵	Flanelety na suknie i bluzki od 1.50 — 1 ²⁵	Welury i Ulstrowe w wielkim wyborze od 17.50 — 8 ⁸⁵
Sukna i Satyny w najroz. kolorach od 14.50 — 12 ⁵⁰	Adamaszek w pięknych deseniach od 2.35 — 1 ⁴⁵	Frotté w mod. deseniach od 4.20 — 3 ⁶⁰	Kamgarny na ubrania i kostjumy od 28.00 — 13 ⁰⁰
Gabardyna 120—140 ctr. szeroka od 15.75 — 12 ⁵⁰	Metkal trwałe gatunki od 1.05 — 0 ⁹⁵	Adamaszki jed. na podszewki od 5.40 — 4 ²⁰	Marengo na Cutaway i garnitury od 23.85 — 6 ⁶⁵
Ekosyny w najmodniejszych deseniach od 13.25 — 3 ³⁰	Inlety dychtowne i trwałe farby od 4.70 — 1 ⁹⁸	Cejgi wytwałe tkaniny od 4.85 — 1 ⁶⁰	Kamgarny w pasy na spodnie w solid. i najnow- szych deseniach od 23.50 — 7 ²⁰
Popeliny i Matté wyroby krajowe i zagraniczne od 9.85 — 5 ⁴⁵	Ręcznikowe baweł. jakości płócienne od 2.65 — 0 ⁹⁸	Manszester w różnych kolorach od 4.95 — 3 ⁴⁵	Woolniane materiały na ubrania w gustownych dese- niach od 9.80 — 3 ⁶⁵
Trykotina dobre gatunki od 5.80 — 5 ²⁰	Barch. koszulowy gładki i w paski od 1.35 — 1 ¹⁰	Chustki z czepkami Plaids od 15.40 — 7 ⁹⁵	Czesanki na ubranie granat. od 27.65 — 19 ⁸⁰
Batyt czystowłny od 4.35 — 2 ⁹⁸	Fartuchowe w różnych szerokość. i jakośc. od 2.60 — 0 ⁶⁸	Sienniki gładkie i w pasy 3 ⁹⁵	Bostony czarne, granat., brązowe od 15.00 — 3 ⁴⁵
Szewioty w wielkim wyborze od 3.50 — 2 ³⁵	Szewioty druk. na suknie i bluzki od 1.85 — 1 ⁵⁵	Trykoty dla dzieci od 4.50 — 3 ³⁵	Dotatki do ubrania i płaszców jak: sersz, kłot, rękawowe, koper, płótno wełn. i t. p. w wielkim wyborze.
Ubrania męskie towar czysto-wełn. od 45.00 — 38 ⁰⁰		Ulstry męskie modne fasony od 43.00 — 30 ⁰⁰	Płaszcze męskie flanszowe od 42.00 — 33 ⁰⁰
Płaszcze damskie sukienne od 45.00 — 35 ⁰⁰		Płaszcze damskie flanszowe od 45.00 — 36 ⁰⁰	

Firany, kapy na leżanki
i łóżka, Dywany, Obrusy
w wielkim wyborze.

H. M. Szulc

Przedza biała
i kolorowa
Nr. 8, 10, 12
stałe na składzie

Nadszedł
Wagon śledzi-Mathies
oddaje się dalejodsprzedającym po niskich cenach
„MERKUR“ Chojnice.

Polski Przemysł Korkowy Sp. Akc.
w Warszawie

Wylączny przedstawiciel na zachodnią część
Pomorza i na Gdańsk

Aleksy Wojnowski, Chojnice (Pomorze)

Poleca na dogodnych warunkach, bezkonkurencyjnie
i dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach:

Korki szampańskie, winne, mineralne,
piwne, aptekarskie, spiczaste, beczkowe,
:-: szpuntowe, słoikowe i antalkowe. :-:

Klinika lalek.

Wielki wybór w częściach składowych dla lalek,
w lalkach chińskich, perakach, siatkach, warkoczach,
Fabrykacje z włosów i t. p.

Bytomski. Klinika lalek

Dworcowa 15 a. Bydgoszcz, Dworcowa 15 a.
Kupuje także wyczesane włosy.

Kupuję każdą ilość
**drzewa jesionowego
i topolowego**
Gonsch, korkasz
Chojnice Pl. Piastowski.

Poleca się jako najtańsze źródło zakupu na

zeszyty szkolne

w każdym gatunku i ilości.

Skład papieru

M. i W. Rudnicki, Człuchowska 20.

Jednorazowy występ gościnny sceny
niem. w **Bydgoszczy.**

W czwartek, d. 4. września br.
o godz. 8-ej wieczorem
w salce hotelu Engla w Chojnicach

Totentanz

widowisko w 4 aktach Aug. Strindberga.

Osoby:

Edgar, kapitan art. fortecznej Adalb. Behnke
Alica, jego żona, dawniejsza artystka Else Stenzel
Kurt, mistrz kwarantany K. Hasenwinkel

Po 2. akcie większa przerwa.
Rzecz dzieje się wewnątrz wieżyczki
fortecznej.

Ceny miejsc: I. miejsce 4 zł., II. miejsce 3 zł.,
wejście na salę 2 zł. — —

Bilety do nabycia w składzie cygar
Greinerta i wieczorem przy kasie.

Nadeszły

**Pryma węgiel górnośl. i
brykiety marka „Kaiser“**

polecam również

torf suchy i prasowany

„Opal“

Dworcowa 44. Tel. 47.

Przymiemy zamówienia

na węgiel drzewny-bukowy.